

## „Grający eksport” z Kalisza

Wyroby Kaliskiej Fabryki Fortepianów i Pianin „Calisia” zdobywają sobie coraz większą popularność poza granicami naszego kraju. „Bo-lero”, „Barcarola”, „Tarantella” — to nazwy produkowanych w tym zakładzie nowoczesnych i przystosowanych do małych mieszkań pianin.

W br. „Calisia” wyprodukuje 1800 szt. tych instrumentów oraz kilkadziesiąt fortepianów gabinetowych. 70 proc. produkcji fabryka przeznacza w tym roku na eksport — m. in. do ZSRR oraz innych krajów socjalistycznych, — państw skandynawskich, Kanady, Izraela, Holandii, Finlandii, Iranu, Australii, Afryki Południowej.

Ostatnio zamówienia na „grający towar” złożyli kupcy z Włoch i Wenezueli. Także NRF (gdzie znajduje się kołębka światowego przemysłu fortepianowego) zakupiła kaliskie fortepiany gabinetowe. PAP

## Pogrzeb Froła Kozłowa

We wtorek ludność Moskwy oddała ostatni hołd wybitnemu działaczowi partyjnemu i męzowi stanu, **Frołowi Kozłowowi**. Tysiące mieszkańców stolicy ZSRR przeszły przed urną z prochami Kozłowa, która umieszczona była w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział: **Leonid Breżniew**, **Anastas Mikojan**, **Aleksiej Kosygin**, **Michail Susłow** i inni przywódcy radzieccy.

Na Placu Czerwonym, przed Mauzoleum Lenina, dokąd przybył kondukt pogrzebowy z Domu Związków Zawodowych, odbyło się zgromadzenie żałobne. Na trybunie mauzoleum zajęli miejsca przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Przemówienia wygłosili: sekretarz KC KPZR **Witalij Titow**, sekretarz Moskiewskiej Organizacji Partyjnej **Nikolaj Kuzniecowa** i pierwszy sekretarz Leningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR **Wasilij Tolstikow**. (Kozłow przez szereg lat zajmował wysokie stanowiska w Leningradzie).

Po zgromadzeniu żałobnym urnę z prochami Kozłowa umieszczono w murze krematorium. Rozległy się salwy artyleryjskie. Orkiestra odegrała hymn państwowy ZSRR. PAP

## 20 LAT TEMU

Wojska zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego (1 i 2 gwardyjska armia pancerna, 8 gwardyjska armia, 5 armia uderzeniowa i 69 armia), które realizując główne zadanie wiślańsko-odrzańskiej operacji strategicznej dotarły już w dniach 31 stycznia i 1 lutego 1945 r. do brzegów Odry na południe i północ od Kosszyna i sforsowały ją z marszu, uchwyciły liczne przyczółki na zachodnim brzegu — odcisnęły do 3 lutego prawie 100-kilometrowy odcinek wschodniego brzegu od ujścia Nysy Łużyckiej po Cedynie. Niemcy zdołali jedynie utrzymać twierdzę Kosszyn (której komendantem został zbiegły z Poznania wyższy dowódca SS i policji w byłym Wartheau obergruppenführer Heinz Reinefarth) oraz niewielki przyczółek w rejonie Ślubie.

Zarazem 12 korpus pancerny (z 2 gwardyjskiej armii pancernej) oraz wojska 47 i 61 armii gwałtownym natarciem znad Noteci pomiędzy ujściem a Szamocinem przełamały umocnienia niemieckiej rubieży „C” i okrzyły w rejonie Pily duże zgrupowanie przeciwnika. 1 armia Wojska Polskiego i współdziałające z nią jednostki radzieckiej 47 armii oraz 2 gwardyjskiego korpusu kawalerii przełamały pozycje Wału Pomorskiego na północ od Pily. Wojska niemieckie zostały do 3 lutego odrzucone ostatecznie poza linię Cedynia, Walcz, Koronowo, Chelmno.

Mimo, iż dowództwo niemieckie nie chciało się wyrzec myśli o operacjach zaczepnych i tworzyło na Pomorzu zgrupowanie (2 armia i 11 armia SS), by zadać cios w prawe skrzydło wojsk 1 Frontu Białoruskiego — wyzwolonej Wielkopolsce przestało już zagrażać niebezpieczeństwo nawrotu działań wojennych na jej terytorium. Niemcy po prostu nie byli już w stanie zgrupować siły wystarczającej do tego, by ich kontruderzenie mogło przynieść z odsieczą choćby garnizonowi okrajonemu w Pile. Tym bardziej zaś 50-lusiecznej załodze „Festung Posen”, młamionej obietnicami Himmlera „my was nie opuścimy”.

Mimo zaciętego oporu coraz bardziej spychanych do śródmiejskich rejonów Poznania wojsk niemieckich, do 30 stycznia zostały m. in. wyzwolone mieszkaniowe części Wildy oraz odczyniony zachodni brzeg Warty po Łazienki Miejskie. 2 lutego wojska radzieckie sforsowały Wartę od zachodu i następnego dnia rozszerzyły prawobrzeżny przyczółek w kierunku południowym (Rataje) i północnym (Miasteczko). 3 lutego kończono też wyzwalamie Jeżyca.

Szczególnie zacięte walki toczyły w pierwszych dniach lutego w rejonie fortu Grollmanna i Domu Żołnierza (siedziba gestapo), ponadto w rejonie Zamku. (mol)



Rok XXI  
Wyd. AB  
Poznań  
środa, 3. II. 1965  
Cena 50 gr  
Nr 28 (6525)

## Przewodniczący prezydiów rad narodowych zakończyli obrady

Wtorek 2 bm. był drugim i ostatnim dniem obrad przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Obradom przewodniczył premier **Józef Cyrankiewicz**. Podobnie jak w pierwszym dniu, na sali obecni byli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z **Władysławem Gomułą** na czele.

Tematyka dyskusji była bardzo bogata; poruszano różne węzłowe problemy życia gospodarczego powiatów i województw. Najwięcej głosów dotyczyło zadań rad narodowych w aktywizacji drobnej wytwórczości, roli GRN-ów w planowaniu produkcji rolnej, spraw związanych z aktywizacją gospodarstw ekonomicznie zaniedbanych.

Mówiono o potrzebie dalszego usprawniania techniki sporządzania planów i budżetów rad narodowych, planów regionalnych, a także rocznych analiz ekonomicznych w powiatach. Przy pracach tych — stwierdził m. in. przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego z Krakowa, **Julian Rejduch** — należy w większym stopniu uwzględnić programy aktywizacji małych miasteczek, które powinny stać się centrami usługowymi, dla potrzeb rolnictwa.

Szczególnie wiele miejsca w dyskusji zajęła analiza przepisów warunkujących wprowadzanie w życie zasad koordynacji poziomej. Omalając trudności na jakie w tym zakresie napotykała jeszcze rady narodowe, dyskutanci wskazywali jednocześnie na sposoby ich usuwania.

Tematem, który na poprzednich tego rodzaju naradach był na ogół fragmentarycznie tylko poruszany, natomiast obecnie znalazł się w centrum zainteresowań, było zaginięcie samorządności mieszkańców miast i usprawnienia systemu administracji terenowej.

Wszystkie wnioski zgłoszone na naradzie zostaną — jak głosi zarządzenie prezesa Rady Ministrów — zewidencjonowane i w terminie 10 dni przekazane zainteresowanym ministrom. Wnioskodawcy powinni być zawiadomieni o sposobie załatwienia ich propozycji w terminie nie przekraczającym dwóch miesięcy.

Te wnioski, które wymagają wydania przepisu ustawowego, staną się przedmiotem obrad komisji Rady Ministrów do spraw prezydiów rad narodowych.

## W lutym — zebrania samorządów

## Kontrplany — finałem dyskusji nad 5-latką

Dyskusja nad projektami planów w wielkopolskim przemysle na przyszłe 5-lecie dobiega końca. Co prawda nie dlatego, że już wszystko zostało przedyskutowane, lecz dlatego, że terminy gonią...

Alternatywne projekty planów zakładowych staną się bowiem podstawą do opracowania podobnych planów w w skali zjednoczeń oraz w

## Po porozumieniu marsylskim

Sojusz wyborczy zawarty w Marsylii przez grupę działaczy Francuskiej Partii Socjalistycznej SFIO z komunistami, budzi nadal żywe zainteresowanie i ostrą polemikę prasową.

Jednolite aktywności socjalistyczni stali się tymczasem przedmiotem skoncentrowanych ataków, zarówno mera miasta i kan dydata na prezydenta z ramienia SFIO, **Gastona Defferre'a**, jak i kierownictwa Partii Socjalistycznej przy zgodnym chórze reakcji. W poniedziałek wieczorem Biuro Federacji SFIO departamentu Bouches du Rhone, które obradowało pod przewodnictwem swego sekretarza generalnego, **Defferre'a**, orzekło rozwiązanie trzech jednolitefrontowych sekcji partii, które zawarły sojusz z komunistami. Postanowiono również wszcząć postępowanie, celem wykluczenia z federacji najwybitniejszych przedstawicieli tej tendencji.

We wtorek organ SFIO „Le Populaire” poświęca „sprawie marsylskiej” artykuły aż trzech wpływowych przywódców: **Guy Molleta**, **Jaqueta** oraz **Fuziera**. Wszyscy oni popierają stanowisko, zajęte przez **Defferre'a**. Aprobując sojusz wyborczy i komunistami w okręgu stołecznym, zwalczają jednocześnie taki sam sojusz w Marsylii pod pretekstem, że w mieście tym socjaliści mogliby uzyskać zwycięstwo o własnych siłach. (PAP)

## Komunikat NK ZSL

Naczelny Komitet ZSL zawiadamia, że pogrzeb dr **Edwarda Bertolda** odbędzie się na koszt państwa 4 lutego br. (czwartek) o godz. 14 na cmentarzu wojskowym na Powązkach. (PAP)

## Wywiad telewizyjny premiera Wilsona

W poniedziałek premier **Wilson** udzielił telewizyjny brytyjskiej wywiadu, w którym dokonał krótkiego przeglądu działalności rządu labourystowskiego w okresie pierwszych 100 dni istnienia.

W odpowiedzi na jedno z pytań **Wilson** oświadczył, że brytyjskie siły nuklearne są związane z rolą, jaką odgrywa W. Brytania na arenie międzynarodowej. Stąd wypływa konieczność utrzymania zbrojeń nuklearnych, z których Labour Party zamierzała zrezygnować.

Jednocześnie **Wilson** stwierdził, że program budowy brytyjskich okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety „Polaris” wszedł już w stadium zbyt zaawansowane, by można było myśleć o jego anulowaniu. (PAP)

## Turcy cypryjscy wobec propozycji Makariosa

Rzecznik Turków cypryjskich oświadczył w poniedziałek w Nikozji, iż wspólnota turecka na wyspie nie uzna nowej ordynacji wyborczej, jaka obowiązywać ma w głosowaniu, które odbędzie się w połowie tego roku.

Prezydent **Makarios** — jak wiadomo — oświadczył, że wybory nowego prezydenta i parlamentu przeprowadzone zostaną w czerwcu według opracowywanej obecnie nowej ordynacji wyborczej. **Makarios** zapowiedział, iż odbędzie się wspólne głosowanie zamiast dotychczasowych wyborów przeprowadzanych oddzielnie przez członków obu społeczności. (PAP)

## Świadkowie oskarżają!

Międzynarodowa konferencja prasowa z udziałem min. sprawiedliwości **M. Rybickiego**

W Sępolnie Krajeńskim odbyła się 1 bm. międzynarodowa konferencja prasowa, w czasie której zostały przedstawione materiały, obciążające świadków obrony powołanych przez sąd w Mannheim (NRF) na rozprawę przeciwko członkom tzw. „Selbstschutzu”, działającym podczas okupacji hitlerowskiej na Pomorzu. Na konferencji przybył prezes Zarządu Głównego Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, minister sprawiedliwości — **Marian Rybicki**. Konferencji przysłuchiwało się kilkuset mieszkańców Sępolna Krajeńskiego i okolic.

1 lutego br. przed sądem przysięgłych w Mannheim rozpoczął się proces 4 zbrodniarzy hitlerowskich: **Wernera Sorgatza**, **Willy'ego Richarda**, **Kurta Wollenberga** i **Heinricha Moceka**, obwinionych o dokonanie w 1939 r. egzekucji na Polakach w Borach Tucholskich.

Niepokój opinii publicznej na Pomorzu wywołał fakt, iż wśród 90 powołanych na rozprawę świadków znajduje się wielu b. hitlerowców, którzy sami dopuścili się licznych przestępstw. Opisali to na konferencji mieszkańcy powiatów sępoleńskiego i tucholskiego.

Ze złożonych na konferencji prasowej zeznań naocznych świadków, jak i innych materiałów zebranych przez działającą w Bydgoszczy Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich, jaskrawo wynikało, iż wielu świadków powołanych przez sąd w Mannheimie powinno zasiąść na ławie oskarżonych. Są to m. in. **Karl Marquardt** — zastępca komendanta obozu w Karolewie, **Otto Rux** — siepacz z „Selbstschutzu”, **Richard Kemnitz** vel **Chemnitz** — zastępca komendanta obozu w Radzimi, **Kurt Gerth** — sprawca masowych zabójstw Polaków w Rudzkiej Moście, **Richard Kowalski** — bestialski funkcjonariusz „Selbstschutzu”, **Christian Schnugg** — oficer SS i komendant „Selbstschutzu”, w pow. Szubin, **Jurgens von Wilckens** — działacz NSDAP w pow. Sępolno Krajeńskie, aktywny przywódca „Volksdeutschow”, decydujący o eksterminacji Polaków.

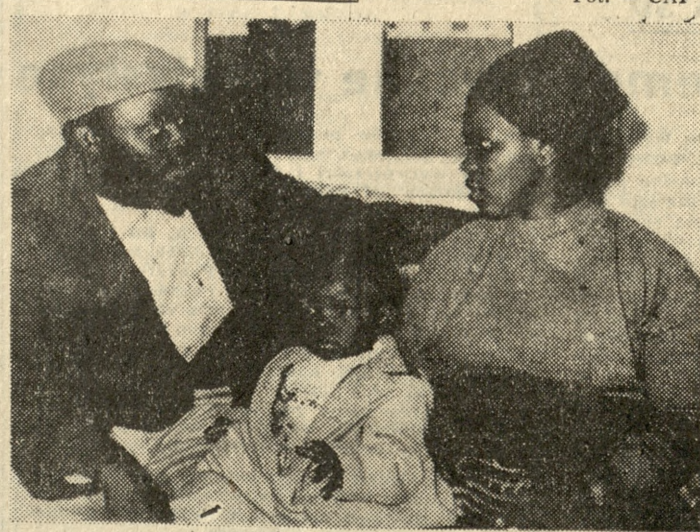
W procesie w Mannheim będzie zeznawać również osławiony na Pomorzu dr **Hans Kohnert**. Pomer wojną był on przewodniczącym mniejszościowej organizacji „deutsche Vereinigung”, organizator piętej kolumny, zaufany człowiek **Himmlera**, odznaczony osobście przez Hitlera złotą odznaką honorowego członka NSDAP.

Materiały przedstawione na konferencji prasowej w Sępolnie Krajeńskim zostaną przesłane do Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Po dalszym ich uzupełnieniu po-

## Gbenye w ZRA

Premier powstańczego rządu kongijskiego **Christophe Gbenye** przebywa obecnie w Zjednoczonej Republice Arabskiej, gdzie przeprowadza rozmowy polityczne z przywódcami ZRA. W czasie swego pobytu w Kairze premier **Gbenye** został przyjęty przez prezydenta **Nasera**, a także przez premiera **Ali Aabri**. **Christophe Gbenye** odwiedził mieszkającą w Kairze wdowę po premierze kongijskim **Patrice Lumumbie**. Na zdjęciu: premier **Gbenye** w rozmowie z wdową po **Patrice Lumumbie**.

Fot. — CAF



przez Prokuraturę Generalną PRL zostaną przekazane do Prokuratury Generalnej NRF. PAP

PAP-RADIO INF WE TELEFONEM  
RADIO INF WE TELEFONEM  
INF WE TELEFONEM  
RADIO INF WE TELEFONEM  
RADIO INF WE TELEFONEM  
INF WE TELEFONEM  
RADIO INF WE TELEFONEM

**W. Dymyszcz w Indii**  
Na zaproszenie rządu indyjskiego w poniedziałek przybył do Delhi wicepremier Związku Radzieckiego, **W. E. Dymyszcz**.

**Pogrzeb M. Spisaka**  
We wtorek 2 bm. odbędzie się w Paryżu pogrzeb zmarłego w ubiegłą sobotę wybitnego kompozytora polskiego, laureata szeregu nagród krajowych i zagranicznych, **Michała Spisaka**.

**Podróż Elżbiety II**  
W poniedziałek królowa brytyjska **Elżbieta II** udała się wraz z małżonkiem, księciem **Filipem** z oficjalną wizytą do Etiopii i Sudanu. Jest to pierwsza oficjalna wizyta monarchy brytyjskiego w Etiopii.

**Papandreu w Belgradzie**  
Premier Grecji, **Papandreu**, przybył 1 lutego z oficjalną wizytą do Belgradu. W podróży towarzyszy mu minister spraw zagranicznych, **Kostopulos**.

**Zniesienie stanu wyjątkowego**  
W dzienniku oficjalnym „Irku” ogłoszony został dekret prezydenta **Arifa**, znoszący trybunały wojskowe oraz stan wyjątkowy wprowadzone w tym kraju w 1958 roku.

**Palenie wzbronione**  
W stolicy Filipin, **Manili**, wprowadzono ostatnio zakaz publicznego palenia tytoniu.

**Moskwa ma 582 kina**  
Obecnie stolica ZSRR ma 582 sale kinowe. W budowie jest jeszcze szereg nowoczesnych kin. Na każdy seans filmowy przychodzi średnio 300 tys. osób.

**Apel przewodniczącego**  
Zgromadzenie Ogólne NZ, które zebrało się w poniedziałek w Nowym Jorku, po 4-dniowej przerwie, ponownie odczytało obrady o tydzień. Na posiedzeniu wysłuchano przemówienia sekretarza generalnego ONZ, **U Thanta**, na temat problemów finansowych — po czym przewodniczący obecnej sesji ogłosił przerwę, apelując — by została ona wykorzystana do dalszych konsultacji na temat możliwości rozwiązania obecnego kryzysu.

**Bundy do Sajgonu**  
Prezydent **Johnson** oświadczył, iż do Sajgonu uda się w najbliższych godzinach doradca Białego Domu do spraw politycznych — **Bundy**. Przeprowadzi on w Sajgonie rozmowy z amerykańskim ambasadorem, **Taylorem**, na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w Wietnamie południowym po ostatnim zamachu stanu.

**Projekt rezolucji**  
Członek senatu amerykańskiego, senator **Javits**, zgłosił w senacie projekt rezolucji, podkreślający konieczność przedłużenia przez rząd boński 20-letniego okresu przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich. Rezolucja wywodzi z prezydenta **Johnsona**, aby zaapelował do rządu NRF o podjęcie odpowiednich kroków, by żaden przestępca wojenny nie uniknął odpowiedzialności.

## Sukces powstańców kongijskich

Z Leopoldville donoszą, że powstańcy kongijscy zdobyli miasto **Mwenga** (175 km na południowy zachód od Bukawu).

Do rejonu miasta **Mwenga** wysłane zostały posiłki składające się z jednostek armii **Czombe** i oddziałów białych najemników. (PAP)



## Węgiel brunatny na naukowych podstawach

Uchwała IV Zjazdu Partii przewiduje znaczny wzrost wydobywa węgla brunatnego. W r. 1970 ma on wzrosnąć do 38 mln. ton, tj. 2,5 raza więcej w porównaniu z r. 1963. Udział węgla brunatnego w bilansie paliwowym kraju osiągnie 8 proc.

Prawie połowę kopalni — w tym także i cały węgiel brunatny — wydobywa się w kraju metodą odkrywkową. Dotychczas jednak górnictwo odkrywkowe pozbawione było zaplecza naukowego. Brak też było inżynierów-specjalistów. W Komitecie Nauki i Techniki trwają obecnie prace nad stworzeniem zaplecza naukowo-technicznego dla przemysłu węgla brunatnego. Opracowano już program zwiększenia liczby specjalistów oraz rozbudowy i tworzenia nowych placówek naukowo-badawczych.

Na Politechnice Wrocławskiej utworzono w tym roku akademickim oddział górnictwa odkrywkowego, który zostanie przekształcony w specjalny wydział. Powstały także zakłady specjalistyczne uczelni, z których wyrosną katedry.

W kopalniach „Turoszów” i „Adamów” utworzono zespoły doświadczalno-badawcze.

Zwiększono też liczbę specjalistów zajmujących się problemami węgla brunatnego we wrocławskim oddziale Głównego Instytutu Górnictwa.

W przyszłości przewidziane jest powołanie samodzielnego

Instytutu Węgla Brunatnego i Górnictwa Odkrywkowego we Wrocławiu. Obejmuje on również problematykę górnictwa odkrywkowego przemysłu chemicznego, materiałów budowlanych i innych.

Obok zwiększenia liczby inżynierów — górnictwo węgla brunatnego zostanie zasilone poważną ilością techników. W Zgorzlecu, Koninie i Belchatowie powstaną technika kształcące ok. 240 absolwentów rocznie; uruchomione zostaną także 3 szkoły zawodowe przygotowujące ponad 500 absolwentów rocznie. (PAP)

## Obecny prezydent NRF cieszył się zaufaniem Gestapo

Nowe dowody, dotyczące przeszłości obecnego prezydenta Niemiec zachodnich, Heinricha Lübkego — przedstawił Albert Norden, członek Biura Politycznego KC SED na międzynarodowej konferencji prasowej w Berlinie.

A. Norden stwierdził, że Lübke należał do zaufanych współpracowników hitlerowskiego ministra zbrojeń, Alberta Speera i w czasie wojny był zastępcą szefa „grupy budowlanej Schlempp”, która zajmowała się budową szczególnie ważnych obiektów wojskowych, w tym tajnych wyrzutni rakietowych V-1, V-2, w Peenemuende. Jako kierownik obiektów budowlanych w rejonie Peenemuende Lübke cieszył się zaufaniem Gestapo.

W oparciu o posiadane akta archiwalne NRD stwierdził można, że w obiektach budowlanych, będących pod kierownictwem Lübkego, zatrudniano w nieludzkich warunkach więźniów obozów koncentracyjnych przy kierowanych przez niego pracach budowlanych.

Z wyczerpania fizycznego zniechęcił setki więźniów.

Spśród przekazanej do dyspozycji Lübkego grupy więźniów politycznych z Buchenwaldu zebrano 267 osób, w tym 174 Polaków, 58 Francuzów, 18 Włochów i 5 Rosjan.

Zgodnie z prawem międzynarodowym, a także z zachodniomiejemskim — stwierdził prof. Norden — Lübke winien jest zbrodni wojennej.

Jak należało oczekiwać, w Bonn zdemontowano fakty ujawnione na konferencji prasowej, określając je, mimo przedstawionych na poparcie dokumentów — jako „złotliwe wymysły”. (PAP)

## Wniosek o nagrodę Nobla dla U Thanta

Jak donosi ze Sztokholmu Agencja Reutersa, grupa posłów do parlamentu szwedzkiego zgłosiła kandydaturę sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, do pokojowej nagrody Nobla za rok 1965. (PAP)

## Przed VIII Kongresem SD

## Stronictwo Demokratyczne w statystyce

W dniach 8—10 lutego odbędzie się w Warszawie VIII Kongres Stronictwa Demokratycznego.

Stronictwo Demokratyczne liczy obecnie ponad 62 tys. członków, zorganizowanych w przeszło 2.400 kołach, 56 proc. członków rekrutuje się ze środowiska inteligencji, 36 proc., to przedstawiciele rzemiosła i 8 proc. — innych zawodów i grup społecznych. Zawodowo przeważają pracownicy administracji, rzemieślnicy, nauczyciele, pracownicy służby zdrowia, inżynierowie i technicy. W latach 1961—1964 w szeregi Stronictwa wstąpiło wielu młodych ludzi. Ponad 8 proc. członków, to ludzie, którzy nie przekroczyli 25 lat życia.

Stronictwo Demokratyczne rozwija intensywną pracę w Sejmie i w radach narodowych. Klub Poselski SD liczy 38 członków, z których 3 pełni funkcje przewodniczących Komisji Spraw Zagranicznych, Wymiaru Sprawiedliwości oraz Zdrowia i Kultury Fizycznej, a 11 — funkcje wiceprzewodniczących komisji. W skład reprezentacji parlamentarnej Stronictwa wchodzi przedstawiciele nauki,

oświaty, zawodów prawniczych, administracji, samorządu gospodarczego, służby zdrowia, prasy, drobnej wytwórczości i rzemiosła. Na plenarnych posiedzeniach III kadencji członkowie Klubu SD występowali około 80 razy.

W wyborach do rad narodowych, SD uzyskało 3.734 mandaty radnych. W przedziach rad narodowych zasiada 637 członków SD. Ponadto w pracach rad narodowych bierze udział ponad 3 tys. aktywistów nie będących radnymi. Na różnych stanowiskach zawodowych i społecznych w radach narodowych pracuje blisko 10 tys. działaczy Stronictwa. W bieżącej kadencji zorganizowano 519 klubów i 265 grup radnych SD. Najsilniejszą liczebnie reprezentację posiada Stronictwo w radach wojewódzkich, miastach, stanowiących powiaty oraz w radach dzielnicowych.

Liczni działacze Stronictwa zajmują odpowiedzialne funkcje w komitetach Frontu Jedności Narodu, organizacjach masowych, związkach zawodowych i organizacjach twórczych.

## Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza wygłoszone na naradzie przewodniczących prezydów WRN i PRN

Jak informowaliśmy wczoraj podczas pierwszego dnia obrad przewodniczących prezydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych przemówienie wygłosił premier Józef Cyrankiewicz. Oto omówienie jego wystąpienia:

Na wstępie swego przemówienia Józef Cyrankiewicz stwierdził, że doroczne narady przewodniczących wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, z udziałem członków najwyższych władz partyjnych i państwowych, nie są oderwanym raz do roku odbywającym się spotkaniem kierowników ogniw terenowych administracji państwowej z władzami centralnymi. Są one ogniwem w całym systemie wzajemnych kontaktów.

Omawiając najważniejsze sprawy aktualnej działalności rad narodowych premier Cyrankiewicz na czoło wysunął decentralizację uprawnień na rzecz rad narodowych małych miast nie będących powiatami. Mówca przypomniał, iż rady narodowe posiadają obecnie w

swym ręku gros środków na realizację ważnych zadań. Wystarczy powiedzieć, że podczas gdy w roku 1955 budżety terenowe wynosiły 18 mld., tj. 14,8 proc. budżetu państwa, to w roku ubiegłym — 72 mld. zł, czyli 26,7 proc. budżetu państwa. Ten duży wzrost nastąpił właściwie na skutek decentralizacji. Niepokoi jednak fakt, że wciąż jeszcze zbyt mały jest wzrost budżetów miast nie będących powiatami. Tak więc problem aktywizacji małych miast i umocnienia ich władz jest problemem otwartym. Szczególne znaczenie powinny one odgrywać w rozwoju usług dla rolnictwa.

Jak poważnym jest problem małych miast świadczy fakt, że miast takich mamy 710, a zamieszkuje je ponad 6 mln. ludzi. Dojrzała już sprawa określenia pozycji i roli małych miast, które pozwoliłyby władzom miejskim rzeczywiście wykonywać funkcję gospodarza terenu.

Drugie zagadnienie — to rozszerzenie i umocnienie koordynacyjnych uprawnień rad. Szczególną uwagę tej sprawie poświęcił II Plenum KC PZPR podkreślając poważne znaczenie koordynacji poziomu dla wyzwalania i wykorzystania rezerwy produkcyjnych w zakładach pracy, oraz uzyskania oszczędności w inwestycjach oraz ulepszenia metod planowania. Józef Cyrankiewicz przytoczył szereg przykładów świadczących o poważnym marnotrawstwie sił i środków tam, gdzie rada narodowa nie wykonuje jeszcze swych funkcji koordynacyjnych.

Koordinacja terenowa — stwierdził mówca — jest funkcją stosunkowo niedawno przekazaną radom. Niektóre rady, stawiając pierwsze kroki na tej drodze, nie umieją korzystać z uprawnień w tym zakresie. Nie zawsze pomagają im w tym resorty i zjednoczenia. Toteż w wielu przypadkach łatwiej jest znaleźć środki na poważne inwestycje resortowe niż zdecydować się na o wiele tańsze przedsięwzięcia o tej samej użyteczności realizowane wspólnie przez kilka resortów.

W dalszej części swego przemówienia Prezes Rady Ministrów poruszył zagadnienie zwiększonej roli gromadzkich rad narodowych.

W podziale administracyjnym wsi — stwierdził szef

istotne zmiany. Mamy obecnie 5238 gromad, tj. o 3551 mniej niż było ich w 1956 r. Zmiany te doprowadziły do tego, że typowa gromada posiada w zasadzie dostateczne zasoby gospodarcze i społeczne, by w ścisłej więzi z ludnością realizować zwiększone zadania. Działalność GRN jest ujęta w planach gospodarczych rocznych i wieloletnich.

Występując w pierwszych latach trudności, zastrzeżenia i wątpliwości towarzyszące opracowywaniu planów gromadzkich w zasadzie ustąpiły. Sprawa dalszego umacniania GRN — to jedno z najpoważniejszych zadań wszystkich ogniw administracji.

Następnie Premier poruszył problem skarg zgłaszanych przez ludność do organów centralnych. Jakkolwiek ogólna ilość tych skarg zmniejszyła się ostatnio w porównaniu z latami poprzednimi to jednak nie w takim stopniu by można powiedzieć, że nastąpiła zasadnicza poprawa. Wiele ze spraw, których dotyczą skargi, po interwencji z Warszawy, jest w terenie załatwianych. Czy nie można ich załatwić wcześniej, to jest wtedy gdy wpływają do Prezydium danej rady? — Jest czas na to — stwierdził Józef Cyrankiewicz, aby wprowadzić zasadniczą zmianę w rozpatrywaniu skarg w radach.

Systematycznego nadzoru wymagają sprawy mieszkaniowe. W tej dziedzinie, niezależnie od ogólnej poprawy, mamy szereg uchybień wynikających z braku nadzoru, a niejednokrotnie lekceważenia przepisów. Wiele rad potrafiło należycie uporządkować gospodarkę mieszkaniową, w innych radach zdarzają się jeszcze wciąż wypadki lekceważenia uchwał partii i rządu, lekceważenia uchwał własnych rad. Na tle całości gospodarki mieszkaniowej nie stanowi to groźnego społecznie problemu. Jednak z punktu widzenia funkcjonowania poszczególnych rad zasługuje na uwagę.

Mówiąc dalej o czynach społecznych, Premier stwierdził, że jest to ważna dziedzina pracy rad. W czynach tych tkwi ogromna rezerwa gospodarza. W roku ub. wartość czynów społecznych przekroczyła 4 mld. zł. Warunkiem dalszego rozwijania czynów jest walka o niedopuszczenie do podejmowania czynów fikcyjnych. Na wsi czyn społeczny powinien koncentrować się na ulepszeniu dróg i budownictwie szkolnym. Uwagi rad wymagają również rozwój czynów społecznych w miastach.

Sporo miejsca poświęcił Józef Cyrankiewicz sprawie stworzenia odpowiednich warunków dla rozwoju rzemiosła. Stwierdził on, że podjęto już szereg istotnych decyzji, które zabezpieczą mająt ten rozwój. Na ogół w większości prezydów rad istnieje pełne zrozumienie konieczności rozwoju usług, odpowiadającego potrzebom ludności, ale są też wypadki oportunistycznego i asokuranckiego podejścia streszczającego się w błogim poczuciu, że jak nie ma rzemiosła to i nie ma kłopotów. Czas

## Afera mięsna

### Wyrok śmierci i inne surowe kary

We wtorek 2 lutego o godz. 14.30 Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w procesie 10-ciu uczestników afery mięsnej.

Sąd skazał: Stanisława Warzeckiego na karę śmierci, Henryka Gadowskiego, Kazimierza Wirowskiego, Tadeusza Skowrońskiego i Mieczysława Fabisiaka na dożywotnie więzienie. Antoniego Zawadzkiego na 12 lat więzienia, Ludwika Balcarkę na 11 lat więzienia, Aleksandra Woźnię i Władysława Walendziuka na 10 lat więzienia, Adama Stokosińskiego na 9 lat więzienia, oraz zarządził wysokie grzywny i przepadek mienia oskarżonych. (PAP)

skończyć z tym oportunistycznym podejściem — oświadczył Premier — nie chcemy się zgodzić żeby na szali rozwoju działalności rzemieślniczej nie uczyły jednostki przechwytywały mienie społeczne, lub ciągnęły spekulacyjne zyski. Ale z drugiej strony nie można wytwarzać atmosfery nieufności i podejrliwości wobec całego rzemiosła.

Kolejny problem poruszony przez Premiera — to wydatne wzmocnienie remontów budynków w województwach zachodnich i północnych. Choć rok ubiegły przyniósł pewien postęp w tych remontach (na planowane 38,5 tys. budynków remontem objęto 42 tys. budynków), nie zaspokaja to jednak w pełni potrzeb. W tej sprawie rząd podjął ostatnio uchwałę. Poza tym opracowuje się dalsze posunięcia. Na zakończenie premier Cyrankiewicz poinformował zebranych o realizacji wniosków zgłoszonych w toku ubiegłorocznej narady. (PAP)

## Reakcja Bonn na zapowiedź wizyty W. Ulbrichta w ZRA

W nową fazę wkroczyła w poniedziałek sytuacja w Bonn wywołana zapowiedzią wizyty w ZRA przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta. Według interpretacji bońskich — jest ona poważnym ciosem w doktrynę Hallsteina.

W niedzielę ambasador zachodniemiecki w Kairze, G. Federer, interweniował w tej sprawie u prezydenta ZRA, Nasera, poczem o przebiegu rozmowy poinformował rząd boński. Jak wynika z doniesień bońskich, rząd ZRA nie uległ presji zachodniemieckiej i nadal utrzymuje w mocy zaproszenie wystosowane do Waltera Ulbrichta. (PAP)

## Bonn wzmaga nacisk na ZRA

W związku z zapowiedzią na ZRA wizytą przewodniczącego Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta, wzmaga się nacisk rządu bońskiego na ZRA. Z Bonn donoszą, że w najbliższych dniach ma interweniować w tej sprawie u prezydenta Nasera ambasador NRF w Kairze. (PAP)

## „Koziołki” płacą

Na 403 Pozn. Grę Liczb. „Koziołki” na dzień 31 stycznia br. wpłynęło 411.020 zakładów o łącznej wartości 1.233.080 zł. Fundusz nagród wynosi 678.183 zł. W wyniku losowania, które odbyło się w dniu 31 stycznia br. w Szamotulach zostały wylosowane następujące numery:

13 — 26 — 35 — 42 — 45

oraz liczba dodatkowa 6.

W 403 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 31 stycznia br. nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1, 4 Regulaminu PGL „Koziołki”, kwota, przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 123.305, — zł została akumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach. Stwierdzono: 55 „czwórek” — po 3.362, — zł; 135 „trójek premiiowych” — po 162, — zł; 2.035 „trójek” — po 62, — zł; 2.394 „dwójek premiiowych”, po 25, — zł; 27.540 „dwójek”, po 5, — zł.

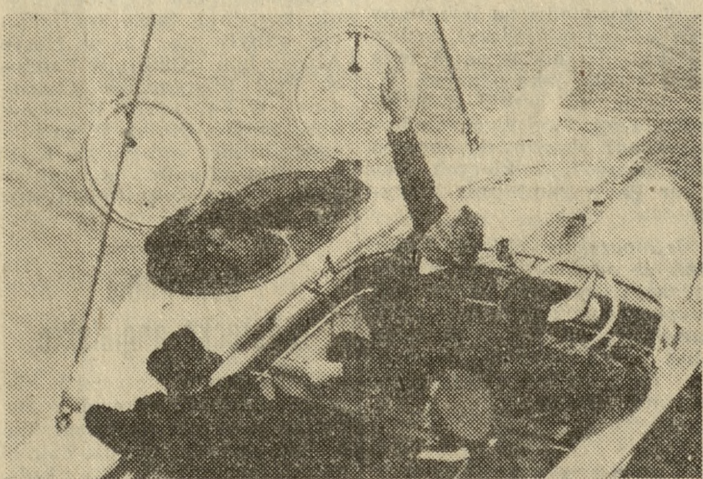
Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki”, podane wysokości mogą ulec zmianie, na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 8 II 1965 r. Pozostałe wygrane wypłaca kolektury: w Poznaniu od 3 II 1965 r., a na terenie województwa od 5 II 1965 r. Przypominamy, że w „Koziołkach” na m-c luty znów dodatkowo 103 nagrody, wartości 200.000 zł. Skorzystaj z wielkiej szansy złożyć zaraz kupony. Losowanie 404 gry odbędzie się w dniu 7 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12.

## Toto-Lotek

12 — 16 — 17 — 22 — 38 — 42 dod. 1

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

## Eksperyment podwodny



W Szwajcarii ciągle trwają próby z małymi łodziami podwodnymi. Po niepowodzeniach inż. Piccarda z pasażerską łodzią podwodną i tragicznej katastrofie dwuosobowej łodzi podwodnej inż. De Paoli dwóch niemieckich techników przybyło nad Lago Maggiore, aby wypróbować swą łódź podwodną „Tigerhai II”. Pierwsze próby nie dały pozytywnych rezultatów. Ale obaj Niemcy nie zrezygnowali z dalszych eksperymentów. (AD) Na zdjęciu: „Tigerhai II” przed zanurzeniem.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka M-6

W „KOZIOŁKACH”  
ZNÓW DODATKOWO NA MIESIĄC LUTY  
SAMOCHÓD I 102 PREMIE.

K775



Zdażył jednak przebiec zaledwie kilkanaście kroków, a już jakby pchnięty w pierś połączonym ciosem, odrzuca na boki ramiona i poczyną bolesnym odchyłem opadać do tyłu. Tak wolno, że sam porzecz przechwytywa w biegu, jeszcze nad lodem, inny spośród żołnierzy kompanii, poderwany do ponownego szturmu przykładał swe go chorażęgo. Tylko, że wkrótce następca Pogromskiego, zaledwie dotknął nogą brzoju, jak gdyby potknął się o niego, koziołkuje bezwładnie. Kilku przepadła skokiem do zabitego, wyciąga spod niego krwistą plamę. Natychmiast podnosi ją pełnym patosu gęstem tak wysoko, jak tylko pozwala na to wyprężenie ręki. Nie zmieniając już tej postawy, wdrapuje się w otoczeniu garstki fizyków pod strumień stołu, coraz wyżej, by raptem, prawie że stojąc na szczył pierwszej linii okopów, osunąć się nań w zamarłym wysiłku pomnikowej postaci.

Dopiero czwartemu z kolei uczestnikowi tej śmiertelnej sztafety udaje się ostatecznie zatknąć porzecz, pełen zamarzłych już płam krwi, wśród szczyłków najbardziej odrzucającego nad tym odciśnięciem Półcy niażdża nieprzyjacielskiego kaemu.

Kiedy wczesnym południem dotarł także do tego miejsca gonący Babadżaniana Kafukow, znaki faktyczne na mapie dowódcy korpusu wyznaczały już spory przyczółek utworzony na północnym brzegu rzeki. Walczył na nim, likwidując ostatki zorganizowanego oporu nieprzyjaciela, niemal cały batalion Karabanowa. Jego wozy przeprawiły się jeszcze rankiem: w bród, po rozzerwaniu przez saperów pokrywy lodowej. Nie obeszło się przy tym bez strat. Dwa czołgi i dwa działa samobieżne, zboczywszy ze wskazanej przez Polaków płycizny zatopili.

Teraz już jednak, obok wierzchołków stalowych wież, obrastających szybko zmarzliną lodowych brył wylupanych defonacjami i wciąż jeszcze pozostających krwawymi śladami porannej walki, powstawały szybko przesła masywnego mostu. Już pod wieczór miały przejść po nim czołgi pozostałych batalionów brygady Gusakowskiego. Potem zaś, kolejno, reszta korpusu Babadżaniana i wojska 8 armii Czujkowa.

Z kolei mieli decydować saperzy. I o tym, czy rzeczywiście zostanie zrealizowany ten napięty harmonogram przeprawy. I czy

już nazajutrz będzie można — wykorzystując poranne rozzerwanie ryla guderianowskich pozycji wzdłuż Pilicy — ruszyć całocią sił armii pancernej do gigantycznej rejsy w głąb obszaru operacyjnego nieprzyjaciela. Ku brzojom kolejnej przeszkody wodnej: Warły.

Nad ranem 16 stycznia, ze stacji Bad Nauheim rusza krótki pociąg oznaczony przez wiajemniczoną kryptonimem „Atlas”. W nim to niedługo, we wrześniu 1939 roku, Hitler zaczął sprawować funkcję „pierwszego żołnierza Wehrmachtu kierującego osobieście dziejową walką zbrojną Wielkich Niemiec”. Trasa prowadziła wówczas z Berlina do Piekara Śląskich, stąd zaś po kilkudniowym postoju — do Gdańska. Później Hitler korzystał z „Atlasu” wielokrotnie, przemierzając obszary podbitej Europy. Czy zdaje sobie sprawę, że to ostatnia już podróży tym pociągiem, któremu Goebbels w latach bezprowalności sukcesów wróżył rolę „najświeższej dla przyszłych pokoleń relikwii przelomowych zmań Fuehrera o Tysiąclecie Rzesze?”

„Atlas” pędzi — jak zwykle — „zieloną trasą”. Kiedy Hitler obudziwszy się podniósł zasłone okna, ujrzy poza lustrzaną szybą, zniszczone dzielnice stolicy Niemiec. Nigdy dotychczas nie oglądał naciennie skutków wojny. Uznawał zasadę: unikać widoków osłabiających wolę walki. Teraz wstrząśnięty oświadcza: „nie wyobrażałem sobie, że to tak wygląda...”

Tego dnia saperom gwardyjskiej armii pancernej Kafukowa przyszło stoczyć bitwę z lodowalym żywiołem Pilicy (i z czasem!) nie tylko w rejonie Przybyszewa. Także, by stworzyć możliwości przeprawy głównych sił lewoskrzydłowego korpusu Dremowowa, tuż obok szczyłków tego mostu, po którym o świecie przemknęli się chylrzo do Nowego Miasta zwiadowcy Balnuka.

Rzecz w tym, że bodaj w tym samym czasie kiedy to Tiemnik otrzymawszy od nich pierwszy radiogram przekazywał do sztabu armii: „Batalion Żukowa uchwycił Nowe Miasto, most cały” — meldunek ów był w swej drugiej części zdezaktualizowany.

(cdn)

W lekarskim środowisku naukowym od dłuższego już czasu dyskutowany był problem konieczności zreformowania studiów medycznych. System kształcenia nowych kadr dla służby zdrowia, nie nadąża bowiem za szybkim rozwojem nauk medycznych i nie w pełni odpowiada dzisiejszym stosunkom społecznym. Słowem, zmiany, jakie niesie z sobą życie, zmusiły do uwspółcześnienia programu studiów. Z jednej strony, lekarz dnia dzisiejszego, aby mógł podobać obowiązkowi, jakie się na niego nakłada, musi szczegółowiej zapoznać się z tymi dyscyplinami wiedzy medycznej, których rozwój był najbardziej widoczny. Z drugiej — powinien również odpowiednio przygotować się do właściwego pojmowania społeczeństwa, funkcji swego zawodu. Reforma studiów medycznych musi stać się punktem wyjściowym dla utworzenia drogi medycynie współczesnej, służącej szeroko pojętej ochronie zdrowia społeczeństwa, szczególnie profilaktyce.

Krakowska Akademia wystartowała już w bieżącym roku akademickim ze zmienionym programem i metodyką nauczania. Podobne próby czyni Łódź. Poznańska uczelnia zaczyna zmiany na I i III roku (bo tego wymaga dopasowanie do programu), w przyszłym roku akademickim.

Jaka ma być współczesna wyższa uczelnia medyczna? Pytanie to nie przestaje być

# Lekarz naszych czasów

Nowoczesnej medycynie — swobodny start

dla fachowców problemem. Rektor poznańskiej AM, prof. dr W. Michalikiewicz, stwierdza, że typ dawnej wszechniczy nauk medycznych się przeżył. Ale nie znaleziono jeszcze, nawet w sferze rozwiązań teoretycznych — nowego. Dawniej uczelnia miała więcej zadań typu metodyczno-organizacyjnego; dziś, rolę tę przejmują coraz bardziej instytuty naukowe. Na pierwszy plan wysuwają się więc zadania dydaktyczne, które trzeba obecnie odpowiednio kształtować i nakierunkowywać, opierając się na osiągnięciach naukowych własnego i innych ośrodków.

Błędem niewybaczalnym — i wobec lekarza, i wobec pacjenta — byłoby dalsze nieodstrzeżenie postępu w zakresie rozwoju wiedzy w każdej gałęzi medycyny, których zakres nie tylko się rozszerza, ale w których również pewne pojęcia ulegają zmianie, uowocześnieniu. Dla przykładu: co to jest profilaktyka? Dawniej rozumiano przez to po prostu zapobieganie chorobom. Dzisiaj to samo pojęcie oznaczać powinno kształtowanie całego życia (w szkole, w pracy, w domu), człowieka w ten sposób, by nie miał okazji zapadać na żadną z chorób.

W naszych warunkach zmieni się również zasadniczo charakter zawodu lekarza: sam lekarz musi tę zmianę zrozumieć i zaakceptować wewnętrznie. Dziś już — a trzeba powiedzieć, że na początku była to rozmaicie — w gronie starszych profesorów panuje pełna zgoda co do konieczności reformy studiów. O co w niej chodzi przede wszystkim? O wprowadzenie pewnych nowych przedmiotów, takich jak socjologia, statystyka medyczna, a poza tym o tzw. zintegrowanie zbliżonych tematycznie grup przedmiotów (również przy egzaminach), by wyeliminować powtarzanie materiałów. Chodzi też o to by nauki podstawowych dziedzin wiedzy medycznej nie ograniczać do uczelni, lecz kontynuować ją w klinikach. Dyskutuje się również system egzaminów wstępnych. W bieżącym roku akademickim wprowadzono tzw. egzamin pedagogiczny, polegający przede wszystkim na bliższym kontakcie osobistym komisji z kandydatem, wyrażający się m. in. w swobodnej, wolnej rozmowie, mającej być próbierzem przydatności, inteligencji i poznania osobowości ubiegającego się o przyjęcie. Ale czy to jest rzeczywiście

probierz przydatności? Czy może większej swobody towarzyskiej, elokwencji, obycia, więc preferujący w pewnym stopniu błyskotliwych „cwaników”?

Oprócz tych „reformatorskich” — nasza AM ma jeszcze inne kłopoty: np. z limitem miejsc. Potrzeby terytorialne są duże, zwłaszcza że Poznań jest ośrodkiem naukowym również dla sąsiednich województw zachodnich i północnych. A tymczasem ostatnio limity nasze zmalały do 150, podczas gdy inne, mniejsze środowiska miały wyższą liczbę miejsc limitowych (np. Białystok „oddali” nam w tym roku 20 swoich miejsc — nie znajdując dla nich kandydatów). Uczelnia poznańska jest przygotowana i zdolna do kształcenia rocznie 200—250 nowych kandydatów. I fakty te powinny dotrzeć do czynników decydujących.

Inny problem, to kształcenie specjalistów. Wiadomo, że brak ciągłej radiologii i okulistów, neurologów, anestezjologów czy anatomo-patologów. Niestety, Akademia nie ma wpływu na podyplomowe doskonalenie zawodowe lekarzy, aczkolwiek uważa, że powinna się tym zająć i zabiegała już o to. Tymczasem sprawami tymi kieruje centralnie Studium Doskonalenia Kadr Medycznych w Warszawie. Ono więc wykorzystuje nasze kliniki, jako teren urządzanych przez siebie kursów. Ono proponuje tematykę, ono przysyła kandydatów, ono firmuje — my tylko wykonujemy, nie zawsze mogąc dokształcać swoich lekarzy i nie zawsze w kierunku zgodnym z potrzebami własnego terenu. I Poznań i inne ośrodki m. in. Kraków, zwalczały się już do Ministerstwa z prośbą o odstąpienie od tej, nie wychodzącej terenowi na zdrowie, zasady. Jak dotąd, bezskutecznie.

Reforma studiów medycznych będzie niewątpliwie krokiem naprzód w dziedzinie starań o ukształtowanie typu nowoczesnego lekarza — lekarza naszych czasów. Od nowego nastawienia lekarza do zmienionych potrzeb w zakresie ochrony zdrowia społeczeństwa — wiele zależy.

WANDA CHILA

## Naukowcy poznańscy z wiedzą do miast i miasteczek

Myśli upowszechnienia wiedzy i tym samym ożywiania ośrodków kulturalnych wielkopolskich miast i miasteczek, poszło na spotkanie Poznańskie „Towarzystwo Przyjaciół Nauk”. Powołując do życia Komisję Upowszechnienia Nauk. Praca PTPN nie dubluje akcji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, gdyż jej zadaniem jest inicjowanie i ożywienie ośrodków regionalnych i dopomaganie lokalnej działalności naukowo-badawczej i popularizacyjnej. Skupia ponad 600 naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny wiedzy, uprawiane w poznańskich wyższych uczelniach i instytutach naukowych. Tylko to, a nie inne skupienia naukowców, mogło się podjąć zbiorowego wyjścia poza rogatki Poznania i dotarcia, w jakże nieraz trudnych warunkach komunikacyjnych, do regionalnych środowisk.

Wyjazdowe cykle wykładów otrzymały nazwę „Studiów regionalnych”. Trwają one od października do maja i obejmują problematykę określonego regionu; geograficzną, przyrodniczą, historyczną, archaologiczną, historię sztuki, etnografii, rozwoju ekonomicznego powiatu, rolnictwa i socjologiczną.

Dotychczas studia regionalne zorganizowane zostały w latach 1962—1963, w Koscianie, w 1963—1964 r. w Koninie i Turku, a obecnie trwają w Środzie i w Śremie. Uczestniczą w nich uczeni: Florian Barciński, Józef Burzta, Włodzimierz Dworaczek, Tadeusz Feliński, Ludwik Gomołec, Bolesław Gruchman, Witold Jakóbczyk, Bogdan Kostrzewski, Bogumił Krwowski, Stanisław Nawrocki, Bernard Olejniczak, Paweł Rudy, Teresa Ruszczyńska, Michał Szczaniecki, Janusz Ziolkowski i Waldemar Zu-

kowski. Ludwik Gomołec, Stanisław Nawrocki i Bernard Olejniczak w czasie studiów udzielają wskazówek metodologicznych.

Niezależnie od wymienionych miejscowości PTPN zorganizowało w grudniu ub. roku spotkanie dyskusyjne pt. „Nauka rolnicza — praktyce” dla kierowników PGR-ów i agronomów, które słuchaczy wzbogaciło w najnowszą wiedzę agrotechniczną. To spotkanie prowadzi Ośrodek Rozwoju Postępu Technicznego WSR.

Komisja Upowszechnienia Nauk, na której czele stoi prof. dr Michał Szczaniecki, nie spełniałaby swego zadania ożywiania życia umysłowego w ośrodkach regionalnych, gdyby nie współdziałała i pomoc Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i zainteresowanych Powiatowych Rad Narodowych. Dzięki tej harmonijnej pracy Wielkopolska może się pochwycić akcją, stanowiącą przykład dla innych województw w kraju. Fr. H.

### Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CZĘŚCIAMI DO SPRZĘTU ROLNICZEGO W SZCZUPIORNI K/KALISZA przyjmie zaraz:  
— DWOCH TECHNIKÓW — MECHANIKÓW ze znajomością ciągników i maszyn rolniczych i  
— JEDNEGO TECHNIKA — EKONOMISTĘ, z co najmniej trzyletnią praktyką w handlu.  
Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy składać w sekretariacie, II piętro, pokój 39, tel. 30-45 do 48. W785

### Lucyna Sznycer

emerytowany pracownik Instytutu Zachodniego  
W Zmarłej tracimy długoletnią, sumienną współpracowniczkę, serdeczną koleżankę, pełnego poświęcenia członka ZNP.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego 1965 r., o godz. 12.15, na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA I PRACOWNICY  
INSTYTUTU ZACHODNIEGO W POZNANIU  
RADA ODDZIAŁOWA ZNP 42061g

### Pelagia Kubala

z domu MICHALCZYK  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godz. 15, z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pogrążeni  
CÓRKA, SYN, SYNOWA,  
ZIĘĆ I WNUK  
Poznań, ul. Świerkowa 7/3 42103g

### Leon Adamski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3. II. 1955 roku, o godz. 12.45, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA ZARZĄD  
WSPÓŁPRACOWNICY 42130g

DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W ŚLUPSKU, Al. Wojska Polskiego 1, przyjmie do pracy KUCHARZY NA STANOWISKO SZEFOW KUCHNI do restauracji dworcowych w Ślupsku, Kolobrzegu i Białogardzie. Kandydaci powinni posiadać długoletnią praktykę w zawodzie kucharskim i nienaganną opinię. Płać wg. Układu Zbiorowego Pracy PHS. Po półrocznej nienagannej pracy, zapewniamy bezwzględny udział w mieszkaniach spółdzielczych. Zgłoszenia kierować prosimy pod adresem Dyrekcji, a informacje udzielane będą osobście. W677

### Praca

Gospożę z referencjami potrzebna. Doc. dr med. Orłowski, Wrocław, Oficerska 12, tel. 658-71. 41401g

Przyjmie na stałe murarza, uczniów i robotnika. Petrus, Poznań, Ogrodowa 4 m. 20. 41960g

### Nieruchomości

Sprzedam willę pół bliźniaczej w surowym stanie, (Poznań-Swiercwo), w rozliczeniu może być samochód: Syrena, Wartburg, Octavia, Moskwić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41180g.

Dnia 1 lutego 1965 r., zasnęła w Bogu przeżywszy lat 81, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, sp.

### Apolonia Krajewska

z domu LABRYGA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 bm., o godzinie 11, z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pogrążeni  
DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI  
Poznań, Kniewskiego 3, Bydgoszcz, Środa Wlkp., Siemianowice Śl. 42060g

### mgr Leszek Baraniak

dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej i Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

ŻONIE, CÓRECCZE I ROZINIE  
wyrazi głębokiego współczucia składają  
P. O. P. WSPÓŁPRACOWNICY  
RADA MIEJSCOWA  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm., o godz. 12.15, na cmentarzu na Junikowie. K778

Puszczyczkowo! Sprzedam willę dwurodzinną, 14-letnią, centralne ogrzewanie, ogród, dużą parcelę, położoną w dogodnym punkcie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41177g.

Sprzedam działkę 2.500 m<sup>2</sup>, zadrzewioną, oparkowaną, z domkiem jednorodzinnym, w stanie surowym. Dopiewo k. Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41192g.

### dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Orkiestra Łódzkiej Rozgł. PR; 8.50 Publicystyka międzynarodowa; 9 Aud. dla klas I i II; 9.20 Koncert Małej Ork. Detet; 10.15 Muzyka operowa; 11 „W afrykańskiej dżungli”; 11.20 „Wieża tańczy i śpiewa”; 11.40 Nitsche Manfred; Rapodyczny walc; 11.49 Z cyklu: „Rodzice a dzieci”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Aud. dla klas I i II; 13.20 Orkiestra symfoniczna; 14 „Wycieczka Auschwitz — Birkenau” — fragm. opow.; 15.10 „Postać w gospodarstwie domowym”; 16 Kncert żywe; 16.35 Program młodzieżowy; 17.15 Felieton Redakcji Spół; 17.30 Aud. dla uczniów szkół średnich; 18.05 Z cyklu „Zespoły muzyczne PR”; 19 Język franc. — kurs w języku; 19.15 Uniwersytet Radiowy; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Chór Rozgł. Wrocław; 20.26 Sport; 20.30 Program wieczoru; 20.35 Poetycki koncert żywe; 21.05 Koncert chopinowski; 22.25 Radiowa Poradnia Rodzinna; 23.10 W kręgu polskiej piosenki”; 23.25 Orkiestra Taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 7.54 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs jęz. ros.; 8.35 Muzyka rozrywkowa; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarod.; 10 „Na różnych instrumentach”; 10.30 Z życia ZSRR; 11.20 „Spotkanie z pisarzami”; 11.50 Aud. pt. „O komisażach rozejmowych” — cz. III; 14 Grająca szafa; 14.30 Technika na co dzień; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Gawęda muzyczna”; 15.30 Pogadanka dla dzieci; 15.50 Melodie orkiestrowe; 17.12 Aud.; 17.25 Tematy pozorne nieaktualne; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.50 Radiopress; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Studiuwisko; 21.27 Sport; 21.40 Orkiestra tan.; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.50 Muzyka tan.; 23.20 „Horyzonty muzyki” — aud. WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.05 „Ludzie i bestie” — II cz. filmu fab. prod. radz.-niem. (NRD) — od 1. 16; 10.55 Dla liceów: „Wiadomości o Polsce i świecie”; 11.30 Przerwa; 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości dziennika TV; 17.05 Filmy dla dzieci: 1) „Madame soprano” i 2) „Dziadek i fajka”; 17.25 Mały quiz fizyczny „5 x dla czego”; 17.55 Wszelchnia TV: „Uwaga — oczami człowieka współcz.”; 18.20 Film serjyny: „Gra zespołu Mantovani”; 18.45 Tygodnik wiejski; 19.10 Film krótkometr.; 19.30 Dziennik TV; 19.50 Dobranoc; 20 „Nowości ekranu”; 20.15 Teatr TV: „Wezł rodzinny” — komedia J. Wasylkowskiego; 21 „Światowid” — magazyn spraw społ.; 21.20 Recital H. Łukomskiej — „Wybitni artyści”; 21.35 Dziennik TV; 21.55 Wieczorny relaks; 22 Lekcja języka rosyjskiego. Telewizja zastrzega prawo zmian.

### Bernarda i Krzysztofa Stamów

W czwartek, 4 lutego 1965 r., w 20 bolesną rocznicę tragicznie poległych, sp.

### Stefan Majewicz

Powstańc Wlkp., oznaczony: Medalem Niepodległości, Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańcym, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 lutego, o godz. 13.15, na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni  
ŻONA I RODZINA  
Poznań, ul. Sikorskiego 34. K801

### mgr Leszek Baraniak

dyr. WZPTMB w Poznaniu — wielokrotnie odznaczony.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm., o godz. 12.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

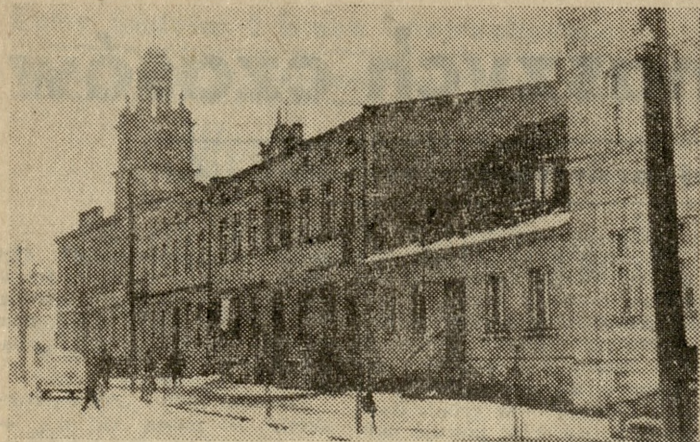
o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni  
ŻONA Z CÓRECCZKA, MATKA, BRAT Z ŻONĄ  
I DZIEĆMI, SZWAGROSTWO ORAZ RODZINA. 42086g

### Roman Galas

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 lutego br. o godz. 15, z domu żałoby we Lwówku, ul. Witmana 12.

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku  
ŻONA, SYN, SYNOWA 42123g





Małe miasteczko Klecko tętni życiem, na zdjęciu fragment rynku miasta.

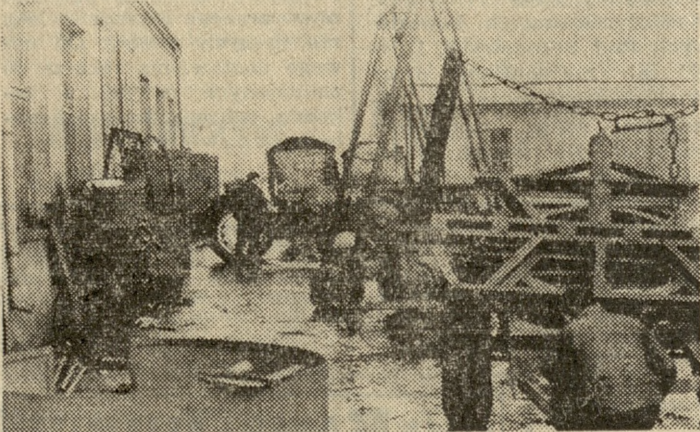
## Miasteczko tętniące życiem

Małe miasteczko liczące dwa tysiące mieszkańców w powiecie gnieźnieńskim Klecko słynie z inicjatywy i ofiarności swoich mieszkańców. Jak co roku, tak i za ubiegły rok 1964 czyni mieszkańców wyniosły 1,2 miliona zł, co daje w przeliczeniu na jednego mieszkańca 654 zł.

Dzięki czynom miasteczko w przeciągu kilku ostatnich lat otrzymało „Dom Ludowy”, w którym mieści się sala widowiskowa na 300 miejsc, biblioteka i czytelnia, nowoczesna piekarnia mechaniczna o wydajności 3.500 kg pieczywa na dobę, a w ostatnim czasie trwają prace przy wykańczeniu nowej remizy strażackiej oraz zakładaniu sieci wodociągowej, przy tej ostatniej założono już 3.500 m rur wodociagowych i wybudowano budynek dla hydroforni, a obecnie katowickie przedsiębiorstwo dokonuje wewnątrz montażu urządzeń filtracyjnych, tak że na dzień 22 lipca br. miasteczko otrzyma wodę.

W miasteczku ponadto dzięki inicjatywie ojców miasta i społeczeństwa, znajduje się ośrodek zdrowia, izba porodowa, oraz dobudowano drugi nowy budynek dla szkoły podstawowej. Klecko coraz bardziej się uprzemysławia, największym zakładem zatrudnia

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Klecku to największy zakład w tym miasteczku, który oprócz usług naprawczych ciągników, urządzeń i narzędzi rolniczych, (przy których to naprawach największym mankamentem jest stały brak części zamiennych, zwłaszcza do ciągników), prowadzi produkcję zbiorników na paliwo dla kółek rolniczych i PGR, oraz szkoli nowe kadry. Na zdjęciu: plac naprawczy tegoż POM-u.



## Delegaci Krotoszyńskiego na VIII Kongres SD

Wkrótce rozpocznie swe obrady VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie. Członków SD z powiatu krotoszyńskiego, reprezentować będą na Kongresie Piotr Basiak i Józef Hasiński.

Piotr Basiak — to długoletni kierownik Krotoszyńskiego Oddziału PKO. Od wielu lat jest aktywnym i cenionym radnym PRN i członkiem jej Prezydium. Był jednym z organizatorów kół Stronnictwa w powiecie konińskim, a następnie w powiatach: gostyńskim i krotoszyńskim. Pełni on w stronnictwie szereg odpowiedzialnych funkcji i to już od roku 1949. Od roku 1961 piastuje on funkcję przewodniczącego PK SD.

Józef Hasiński — to długoletni sędzia, a obecnie prezes Sądu Powiatowego w Krotoszynie. Jest on również znany i ceniony działaczem społecznym Stronnictwa. W SD pełnił kolejno funkcje sekretarza Koła, sekretarza PK SD, przewodniczącego PK SD, a od 4 lat funkcję zastępcy przewodniczącego PK SD.

Jest znany mieszkańcom Krotoszyńska jako ceniony wykładowca zagadnień prawnych

ającym ponad 200 ludzi, jest Państwowy Ośrodek Maszynowy, który, oprócz usług — prowadzi produkcję zbiorników do oleju pędnego dla kółek rolniczych i PGR. Ponadto

W czynie kończy się budowa w Klecku nowej remizy strażackiej w której znajdzie się również jeszcze jedna sala dla miasta. Wartość czynu 500.000 zł.

Fot. (3)  
Janusz Chłasta

to POM w Klecku w szkole przyzakładowej prowadzi szkolenie nowych młodych pracowników.

Władze wojewódzkie i powiatowe, widząc wysiłek mieszkańców Klecka, udzielają w ramach możliwości pomocy — chociażby w postaci funduszu corocznego na remonty kapitalne, który na rok 1965 przewidziany został w wysokości 4.700.000 zł. Remonty te wykonuje specjalna brigada remontowo-budowlana wydziału gospodarki komunalnej Prezydium MRN. Najbliższe zamierzenie mieszkańców Klecka, to pomoc przy budowie ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem, bo trzeba przyznać, że okolice miasteczka posiadają ku temu wszystkie dane. (Jch)

## Nad ostrowską 5-latką

Plan nakładów inwestycyjnych dla miasta i powiatu ostrowskiego na obecną pięcioletkę zamyka się kwotą 682,7 mln. zł. W latach 1961—64 wykorzystano około 507 mln. zł czyli 74,2 procent przewidzianych limitów.

Dotychczasowy przebieg realizacji zadań nakazuje zarówno inwestorom, jak i wykonawcom przeprowadzić pełną mobilizację stojących do dyspozycji sił i środków, aby przewidziana na rok bieżący kwota została w całości wykorzystana. Większość wydatków inwestycyjnych (75 procent) związana jest z rozwojem przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych. Najpoważniejszym inwestorem planu 5-letniego są ZNTK, rozbudowujące się Zakłady Automatyki Przemysłowej, Zakłady Sprzętu Mechanicznego, Włkp. Zakłady Przemysłowe Sklejek, Betoniarńia, Włkp. Zakłady Urządzeń Młynskich, Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe i inne.

W obecnej 5-lacie wybudowano już także około 2.500 izb mieszkalnych. Technikum Rolnicze w Przygodzicach oraz Szkoły Podstawowe w Ostrowie, Skalmierzycach i Przygodzicach. Przystąpiono do bu-



OSTRÓW. — W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się 9 bm. prelekcja z podróży po świecie, ilustrowana kolorowymi przezroczkami, na temat: „Argentyna — kraj i ludzie”, wygłosi ją red. mgr Antoni Starzyński z Krakowa.

ODZNAKI SFOS  
LESZNO — Ostatnio na zebraniu Miejskiego Komitetu Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Lesznie wyróżniono honorowymi odznakami SFOS niektórych długoletnich aktywistów społecznych. Złotą odznakę otrzymał Ludwik Sikorski, brązową natomiast: Apolonia Boruckowska, Maria Janiszewska i Aleksy Fosluszny. (R)

„UPALNY DZIEŃ”  
PILA — Powołany przed kilkoma miesiącami do działania — w ramach poczyniń artystycznych Pilskiego Domu Kultury — Teatr Nowych Form wystawił 30 ubm. sztukę pt. „Upalny dzień” — Janusza Wasyłowskiego. Sztuka zostanie powtórzona 2 i 3 bm. o godz. 19 — również w Klubie PDK. (cez)

WSPÓŁZAWODNICTWO  
KEPNO — Gromada Opatów która w ubiegłym roku wykonała 110 procent rocznego planu zbiorów na Społeczny Fundusz Budowy Szkół, zajmując pierwsze miejsce przed Łęką Kąkolewską (107 procent) i Kepnem (102 procent), dokonała jednorazowej wpłaty, realizując w ten sposób 30 procent tegorocznego planu. (ab)

KURSY TRAKTORZYSTÓW  
GOSTYŃ — Zarząd Pow. ZMW w porozumieniu z PZKR i Ośrodkami Szkolenia Motorowego LOK zorganizował w Gostyniu, Borku i Chwałkowie 3 kursy traktorzystów dla kółek rolniczych. Ponad 120 uczestników — poza znajomością obsługi ciągnika, przepisów ruchu drogowego i techniki prowadzenia pojazdów — posiadają wiadomości z dziedziny agrotechniki, uprawy i mechanizacji rolnictwa. (ww)

kapitana Lesza”; CZARNKÓW: „Smierć czyha na starcie”; GNIEZNO — Lech: „Pechowy sylwester”; POLONIA: „O życie dla Ruth”; GOSTYŃ: „Latający profesor”; JAROCIN — Echo: „Odwet kapitana Lesza”; CRISTAL: „Reszta jest milczeniem”; KALISZ — Kosmos: „Niedziela w Avray”; Oaza: „Nadzy wśród wilków”; Stylowe: „Perły św. Lucji”; SYRENA: „Płazyna”; „Dziwczyną z hotelu”; KEPNO: „Złoty człowiek”; KOŁO: „Czas rozprawy”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górniki: „Skarb w srebrnym jeziorze”; KOŚCIAN: „Podróż w kwiecień”; KROTOSZYN: „Herbaciarnia pod księżycem”; LESZNO: „Z powodu kobiety”; MIEDZYCHÓD: „Dwa oblicza zemsty”; NOWY TOMYŚL: „Taka miłość”; OROBNKI: „Nikt nie zna prawdy”; OSTROW — Ro-

dowy szkół w Ostrowie (przy ul. Limanowskiego) i we wsi Ślaborowice. Kosztem 63 mln. zł wznoszony jest olbrzymi, nowoczesny szpital, który zostanie oddany do użytku. W r. 1964 rozpoczęto budowę kompleksu budynków administracyjnych, przeznaczonych na siedzibę Komitetu Powiatowego PZPR i prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. Rozpoczęta również została modernizacja dworca kolejowego; ukończenia tego zamierzenia ostrowskie społeczeństwo oczekuje ze szczególnym zainteresowaniem.

W roku 1965, prócz kontynuowania budowy zakładów przemysłowych, podjęta będzie budowa zajezdni PKS, bazy węglowej w Gorzycach, bloków mieszkalnych itd. I tu uwaga: doświadczenia roku ubiegłego pozwoliły stwierdzić brak należytego przygotowania niektórych inwestorów z jednej, z drugiej zaś strony zbyt małą operatywność przedsiębiorstw budowlanych przy „rozruchu” budów. Powodowało to w konsekwencji opóźnienie lub warunkowe notyfikowanie umów przez banki finansujące.

Obserwowane były także niedomogi w koncentracji nakładów inwestycyjnych. Na przykład brak koncentracji budownictwa mieszkaniowego wszystkich inwestorów na jednej lokalizacji, uniemożliwia wprowadzenie uprzedmiotowionych metod pracy. O ile doprowadzono do skoncentrowania budownictwa mieszkaniowego rad narodowych i zakładów pracy, to w dalszym ciągu dwie istniejące spółdzielnie mieszkaniowe tego samego typu, wznoszą bloki na oddzielnych placach. Podraża to koszty budowy i to najczęściej zarówno dla inwestora, jak i wykonawcy.

Sprawy te nie są dla ostrowian czymś nowym; wielu ludzi je zna, wielu je widzi. Trzeba jeszcze, aby umieli wyciągnąć z nich praktyczne wnioski.

R. J.

## Zapisy do Technikum Korespondencyjnego w Środzie

Państwowe Technikum Rolnicze w Środzie ogłasza zapisy na I semestr Technikum Korespondencyjnego od 1. II. 1965 r. Zjazd prowadzący odbędzie się 20 lutego br. Kandydaci pragnący zdobyć kwalifikacje zawodowe na poziomie szkoły średniej i uzyskać świadectwo dojrzałości technika-rolnika, mają możliwość ukończyć naukę drogą korespondencyjnego kształcenia, w bardzo dogodnych warunkach.

Uczniowie korespondencji korzystają z bezpłatnych noclegów w internacie Technikum i z wyżywienia (odpłatnie). Poza zjazdami szkoleniowymi słuchacze korzystają ze stałych konsultacji zbiorowych i indywidualnych.

Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy zatrudnieni w rolnictwie: PGR, spółdzielnie produkcyjne, powiatowe zarządy rolnictwa, związki kółek rolniczych, PZGS i GS, pracownicy zakładów mechanicznych, indywidualni rolnicy, instytucje związane z rolnictwem.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć życiorys, świadectwo szkolne 7-mio klasowej szkoły podstawowej, zaświadczenie zakładu pracy, zaświadczenie lekarskie, dokument urodzenia i 2 fotografie. Wiek wymagany od 18 lat włącznie.

O terminie zjazdów każdorazowo powiadamia sekretariat Wydziału Kształcenia Korespondencyjnego w Środzie, ul. Szkolna 2, tel. 234.

ma: „Hasło — Odwaga”; Słonec: „Skarb w srebrnym jeziorze”; OSTRZESZÓW: „Przygody Krosza”; PILA — Iskra: „Cztery dni Neapolu”; Koral: „Maly świadek Samy Lee”; PLESZEW: „Jutro na orbitę”; RAWICZ: „Zwariowane lotnisko”; SŁUPCA: „Tragedia optymistyczna”; SREM: „Zdarzyło się w Rzymie”; SRODA: „Ostatni świadek”; SZAMOTULY: „Ostatni cowboy”; TRZCIANKA: „Proces Oscara Wilde’a”; TUREK: „Hamlet” (I i II s.); WĄGROWIEC: „Pierwsze dni”; WOLSZTYN: „Trudne godziny”; WRZEŚNIA: „Życie prywatne”.

W POZNANIU

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-

## Dzudo ma entuzjastów w Poznaniu

Najbliższe imprezy

Dzudo, coraz bardziej popularna dyscyplina sportowa, a. czy podobno około 5.000 lat. W bardziej wszechstronnej formie wprowadzono dzudo w XVII stuleciu w Japonii przez samurajów.

Po wojnie notujemy duży rozwój dzudo, szczególnie w Europie. Reprezentanci Starego Kontynentu, jak to wykazały ostatnie spotkania, m.in. również na Olimpiadzie 1964 r., z powodzeniem walczyli z Japończykami — uchodzącymi za wybitnych specjalistów w tej walce wręcz.

W Polsce dyscyplinę tę poczęto uprawiać po wojnie. Międzynarodowa Federacja (FIJ) powołana została w 1953 r. W tym okresie powstał także Polski Związek Dzudo.

Dzudo ma swoich entuzjastów również w Poznaniu. W dwóch klubach (ogniskach) DKKFiT Poznań — Stare Miasto i AZS, jest — jak nas informuje — jeden z działaczy (J. Bernacki) — ponad 120 aktywnych zawodników, podzielonych na seniorów, młodzików i juniorów. Również i członkowie Milicji Obywatelskiej wykazują zainteresowanie dzudo. Jest to dyscyplina — wymagająca niezwykle długiego,

regularnego i sumiennego treningu. Dzudo obejmuje przeszło 300 chwytów. Zawodnicy walcą w białych kimonach, boso na specjalnych matach.

Reprezentanci Poznania startowali w tych dniach na mistrzostwach okręgowych, które odbyły się we Wrocławiu. Uczestniczyli w nich zawodnicy, należący do tego okręgu. Są to województwa: wrocławskie, poznańskie, zielonogórskie i opolskie. Na tej imprezie rozegrano mistrzostwa w kategorii juniorów i młodzików.

W kategorii juniorów w wadze lekkiej, mistrzem okręgowym został H. Dratwa, T. Sommer był 4; obaj należą do DKKFiT w wadze średniej R. Walkowiak (DKKF) zajął miejsce 5; w wadze półciężkiej — A. Sobczak (AZS) był drugi. M. Melosik (DKKF) — wskutek kontuzji, odpadł w eliminacjach. W wadze: półciężkiej i ciężkiej Poznań nie był reprezentowany.

Mistrzostwa w kategorii młodzików przyniosły następujące wyniki: w wadze półciężkiej zwyciężył J. Bernacki (AZS), Z. Sielski (DKKF) zajął miejsce 6, a J. Brzozowski (DKKF) pokonał w eliminacjach członka kadry młodzieżowej, Z. Brunickiego z wrocławskiej Gwardii; w wadze lekkiej A. Michalczyk z AZS, uplasował się na trzecim miejscu i w wadze średniej St. Olszewski (AZS) zajął miejsce drugie. W wadze półciężkiej i ciężkiej Poznań nie był reprezentowany.

Indywidualne mistrzostwa Polski juniorów i młodzików odbędą się 7 bm. we Wrocławiu, a 13 i 14 bm. w Warszawie rozegrane zostaną mistrzostwa seniorów. W marcu rozegrane zostaną w Amsterdamie mistrzostwa Europy, w których mają uczestniczyć również polscy zawodnicy.

Poznańscy działacze powinni częściej organizować walki, dostępne dla szerszej publiczności, co niewątpliwie przyczyni się do większej popularności tego sportu. Wskazane jest, by z tą dyscypliną zapoznać również ośrodki naszego województwa. (tp)

## Boks i tenis w Słupcy

Wiele aktywności wykazują sportowcy Słupcy w okresie miesięcy zimowych. Oby ten zapał towarzyszył im również w miesiącach letnich.

Pięściarze, niedawno powołanej do życia sekcji KS Pogoda pokonali w meczu o mistrzostwo klasy „A” — leszczyńską Polonię 10:8. Oto wyniki walk na pierwszym miejscu bokserzy Pogoni od wagi koguciej do ciężkiej. Graczyk zremisował z Hetmańskim, Filipiak zwyciężył Bera, Gmochowski zdobył punkty wo na skutek nadwagi Szkudziarka, Kaczmarski pokonał Hanspola, Samełak wygrał przez dyskwalifikację z Golikiem, Szymański uległ Chojnackiemu, Ptaszkiewicz uznany został za pokonanego stosunkiem głosów 2:1, w walce z Cugierem, Rempinski zremisował z Woźniczko i Pabianczyk zdobył punkty w.o. na skutek niedowagi Bartosiewicza.

W ringu walki prowadził sędzia Omasta. (Z. H.)

W turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo miasta wzięło udział 25 zawodników w tym 6 kobiet. Mistrzynią na rok 1965 została A. Szatkowska wyprzedzając K. Depczyńską i M. Wojciechowską. W kategorii męskiej wygrał M. Nowacki, pozostawiając na dalszych miejscach J. Rucińskiego i K. Depczyńskiego. (x)

## Smith mistrzynią Australii

Na międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Australii tytuł w grze pojedynczej kobiet zdobyła po raz 6 Australijka — Smith, wygrywając w finale z mistrzynią Wimbledonu Brazylijką Bueno — 5:7, 6:4, 5:2. W trzecim secie Bueno odniosła kontuzję mięśnia i nie mogła kontynuować gry.

DZURY

SZPITAL MIEJSKI im. FR. RA-SZEI (chir., interna, otolaryng.) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51; SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUSIA (okulistyka) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuski 103), tel. 586-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Małcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska nr 47. TYLKO DZURZ NOCNY: Winogrody, Główna 53, Staroleśka 79, Swarzędzka 6, Ostrołęka 6.

|       |                       |
|-------|-----------------------|
| LUTY  | Błażeja               |
| 3     |                       |
| środa | Śniadanie: 7.35—16.39 |

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Przyjacieli wesołego diabła”; NOWY — g. 19 — „Dzielnicy kochankowie”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

WAPNO: „Czy to jest miłość?”

VINA

CHODZIEŻ — Notec: „Odwet